

Kamil Hussein, Wisła

skończyłem zimę to już jakiś postęp
niby ciepło, a w Warszawie leży śnieg
kolejna wiosna
siedzę nad Wisłą
z moją ekipą już robiłem wszystko
kolejne bary otwierają się
znajome twarze spotykają się
to takie proste czujemy mocniej
kwitnące drzewa, my spaleni słońcem

Ta ta tara rira ta
Ta ta tara rira ta

Ta ra na
Ta ra na

Na na na na na

Tamci chłopcy siedzą w garniturach
Zdali maturę a ja dalej nie mam jej
Przepraszam tato, świat się nie kończy
To tylko papier, który mało znaczy już

Zawsze chciałem zostać artystą
Nawet jeśli miałbym z tego nic
Koniec przemyśleń, woła mnie ziomek
Płyniemy barką na drugą stronę

Ta ta tara rira ta
Ta ta tara rira ta

Ta ra na
Ta ra na

Na na na na na

Leżę na plaży po drugiej stronie
Czasem po prostu muszę odpuścić sobie
Czasem także mam brak pewności siebie
I nie rozumiem czemu ludzie są nie fair

Ta ta tara rira ta
Ta ta tara rira ta

Ta ra na
Ta ra na

Na na na na na